



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania I. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Rybniku

o prawo do emerytury górniczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 marca 2024 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 12 sierpnia 2022 r., sygn. akt III AUa 80/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 lutego 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rybniku odmówił I. S. prawa do emerytury górniczej uznając, że ubezpieczony udokumentował 13 lat 5 miesięcy i 27 dni pracy górniczej zamiast co najmniej 25 lat.

Organ rentowy nie uwzględnił między innymi okresu zatrudnienia od 1 lipca 2001 r. do 30 stycznia 2003 r. w R. S.A. i od 1 maja 2007 r. do 31 marca 2012 r. w K. S.A. stwierdzając, że nie jest to praca górnicza wymieniona w art. 50c ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.; dalej również jako ustawa emerytalna).

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rybniku w wyroku z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. akt IV U 59/20, zmienił zaskarżoną odwołaniem ubezpieczonego decyzję organu rentowego z dnia 5 lutego 2019 r. i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej począwszy od 1 sierpnia 2018 r.

W wyroku z dnia 12 sierpnia 2022 r., sygn. akt III AUa 80/21, Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił wniesioną od tego wyroku apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rybniku.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia Sądu Okręgowego, zgodnie z którymi decyzją z 10 czerwca 2016 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej uznając, że udokumentował on wówczas 11 lat, 4 miesiące i 13 dni pracy górniczej. Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku w wyroku z 16 marca 2017 r., sygn. IX U 1436/16, zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej począwszy od daty złożenia wniosku. Wyrokiem z 12 kwietnia 2018 r., sygn. III AUa 1140/17, Sąd Apelacyjny w Katowicach, uwzględniając apelację organu rentowego, zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. Sąd Apelacyjny stwierdził, że praca ubezpieczonego w Biurze Zarządu R. S.A., w sytuacji braku zjazdów pod ziemię za ten okres, nie była pracą górniczą, ale odpowiadała pracy równorzędnej z pracą górniczą, określonej w obowiązującym do 31 grudnia 2006 r. przepisie art. 36 ust. 3 pkt 2 lit. a ustawy emerytalnej, co potwierdza pismo Spółki do Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego w K. z 30 stycznia 2004 r. i zaświadczenie Spółki z 30 stycznia 2003 r. To samo dotyczy pracy w „P.”. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego. Sąd Najwyższy wyrokiem z 30 stycznia 2020 r., I UK 345/18, oddalił skargę kasacyjną ubezpieczonego.

24 sierpnia 2018 r. ubezpieczony wystąpił z nowym wnioskiem o ustalenie prawa do emerytury górniczej. Do wniosku tego załączył zestawienia zjazdów wykonywanych w okresie od 1 maja 2007 r. do 31 grudnia 2011 r. W nowych

okolicznościach Sąd ustalił, że ubezpieczony był zatrudniony: 1) w Przedsiębiorstwie Robót Górniczych R. w R. na stanowisku: - od 6 sierpnia 1990 r. do 17 lipca 1991 r. - stażysta pod ziemią, - od 18 lipca 1991 r. do 29 lutego 1992 r. - nadgórnika pod ziemią, - od 1 marca 1992 r. do 30 kwietnia 1992 r. - sztygar zmianowy górniczy pod ziemią; 2) w KWK „C.” na stanowisku: - od 4 maja 1992 r. do 30 czerwca 1994 r. - asystent techniczny pod ziemią, - od 1 lipca 1994 r. do 30 czerwca 1995 r. - starszy specjalista pod ziemią, - od 1 lipca 1995 r. do 31 stycznia 1997 r. - inspektor pod ziemią, - od 1 lutego 1997 r. do 28 lutego 1998 r. - inżynier do spraw technicznych dołu i rozwoju kopalni pod ziemią - zastępca kierownika działu pod ziemią, - od 1 marca 1998 r. do 30 czerwca 2001 r. - inżynier do spraw technicznych w dziale przygotowania produkcji i rozwoju kopalni - zastępca głównego inżyniera kierownika działu przygotowania produkcji rozwoju i projektowania procesów likwidacyjnych zakładu górniczego pod ziemią; 3) w R. S.A. na stanowisku: - od 1 lipca 2001 r. do 31 sierpnia 2001 r. - zastępca dyrektora - kierownik działu przygotowania produkcji pod ziemią, - od 1 września 2001 r. do 30 stycznia 2003 r. - zastępca dyrektora - kierownik działu przygotowania produkcji i inwestycji pod ziemią; 4) w P. S.A. Oddział KWK „C.” na stanowisku: - od 31 stycznia 2003 r. do 15 czerwca 2003 r. - starszy inspektor do spraw przygotowania produkcji, rozwoju i projektowania procesów likwidacji zakładu górniczego pod ziemią, - od 16 czerwca 2003 r. do 30 kwietnia 2007 r. - główny inżynier technologii górniczej pod ziemią - pełnomocnik dyrektora do spraw zarządzania bezpieczeństwem pod ziemią; 5) w „P.” na stanowisku: - od 1 maja 2007 r. do 31 marca 2012 r. - kierownik zespołu planowania produkcji pod ziemią; 6) w Kompanii Węglowej KWK „C.” na stanowisku: - od 1 kwietnia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. - inżynier nadzoru inwestycji dołowych - zastępca kierownika działu przygotowania produkcji pod ziemią, - od 1 stycznia 2013 r. do 30 czerwca 2016 r. - kierownik działu inwestycji i przygotowania produkcji - główny inżynier pod ziemią; 7) w P. Oddział KWK „C.” na stanowisku: - od 1 lipca 2016 r. - nadsztygar nadzoru inwestycji dołowych pod ziemią. Ubezpieczony od 4 maja 1992 r. pracował na stanowisku asystenta technicznego pod ziemią, a następnie starszego specjalisty, prace te wykonywał w dziale przygotowania produkcji pod ziemią. Zakres obowiązków na tym stanowisku jest tożsamy z zakresem obowiązków inspektora do spraw przygotowania produkcji, rozwoju i projektowania procesów likwidacji zakładu

górniczego. Ubezpieczony podał, iż na stanowiskach tych wykonywano czynności, które wykonuje inspektor do spraw przygotowania produkcji. Wtedy jeszcze osoby na tych stanowiskach nie zajmowały się likwidacją zakładów górniczych, jako że dopiero z chwilą przyłączenia kopalni „R.” do kopalni „C.” rozpoczęły się procesy likwidacyjne. Ubezpieczony miał wówczas rozszerzony zakres obowiązków - od 1 lipca 1995 r. zakres jego obowiązków poszerzony został o procesy likwidacyjne.

W ocenie Sądu uporządkowanie i pewna klasyfikacja stanowisk nastąpiła dopiero z ukazaniem się zarządzenia nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z 23 grudnia 1994 r., wcześniej natomiast stanowiska funkcjonowały pod innymi nazwami. Inspektor do spraw przygotowania produkcji i rozwoju kopalń zajmował się procesami przygotowania produkcji, przygotowania w tym zakresie dokumentacji, harmonogramów, planów ruchu. Praca na tym stanowisku wymagała zjazdów dołowych, a limit zjazdów był określony zarządzeniem kierownika ruchu zakładu górniczego. W dalszym okresie ubezpieczony pracował nadal w dziale przygotowania produkcji i inwestycji pod ziemią na stanowisku inspektora pod ziemią, zajmując się i wykonując obowiązki tożsame z obowiązkami inspektora do spraw przygotowania produkcji, rozwoju i projektowania procesów likwidacji zakładu górniczego. Następnie od 1 lutego 1997 r. zakres obowiązków ubezpieczonego został poszerzony o działalność inwestycyjną kopalni, w związku z tym należy przyjąć, że czynności wykonywane przez niego były tożsame z czynnościami wykonywanymi przez starszego inspektora do spraw przygotowania produkcji, rozwoju i projektowania procesów likwidacji zakładu górniczego. W tym czasie ubezpieczony pełnił również obowiązki zastępcy kierownika działu przygotowania produkcji, co związane było z uzyskaniem kolejnych kwalifikacji w ruchu zakładu górniczego, poprzedzonych stosowną praktyką. Zastępował kierownika działu przygotowania produkcji w czasie nieobecności kierownika działu. 13 lutego 1997 r. ubezpieczony uzyskał kwalifikacje do zatrudnienia na stanowisku osoby wyższego dozoru ruchu specjalności górniczej, a od 5 maja 1999 r. kwalifikacje do zatrudnienia na stanowisku osoby kierownictwa - kierownika działu przygotowania i bezpieczeństwa produkcji. 1 lipca 2001 r. ubezpieczony został powołany do Centrali R., gdzie został kierownikiem działu przygotowania produkcji i inwestycji - zastępcą dyrektora. Jego obowiązki były tożsame z obowiązkami kierownika działu do spraw przygotowania

produkcji - rozwoju i projektowania procesów likwidacyjnych z tym, że wykonywał je dla pięciu zakładów wchodzących w skład R.. Zakres jego obowiązków został jeszcze poszerzony o działalność związaną z nadzorem nad likwidacją zagrożeń i ruchem zakładów górniczych. Pracę wykonywał w tym czasie na wszystkich kopalniach wchodzących w skład R., zatem i zjazdy na dół wykonywane były na różnych kopalniach. Funkcje kierownika działu przygotowania produkcji ubezpieczony sprawował niemal na wszystkich zakładach, nadzorując działy przygotowania produkcji na kopalniach i wykonując zjazdy stosownie do potrzeb, posiadał również stosowne zatwierdzenia. W kolejnym okresie ubezpieczony wrócił do KWK „C.”, gdzie od 31 stycznia 2003 r. pracował na stanowisku starszego inspektora do spraw przygotowania produkcji - rozwoju i projektowania procesów likwidacyjnych, a od 16 czerwca 2003 r. do 30 kwietnia 2007 r. jako główny inżynier technologii górniczej pod ziemią - pełnomocnik dyrektora do spraw zarządzania bezpieczeństwem pod ziemią. Dodatkowe obowiązki pełnomocnika dyrektora związane były z zarządzaniem bezpieczeństwem pod ziemią, ponieważ w tym czasie zajmował się dodatkowo sprawami związanymi z uzyskaniem certyfikatu przez kopalnię. W następnym okresie zostało powołane Centrum Wydobywcze „P.”, na które składały się cztery kopalnie: C., J., R. i M.. Ubezpieczony pracował w w/w C. jako kierownik zespołu planowania produkcji pod ziemią. Wykonywał obowiązki tożsame z obowiązkami kierownika działu przygotowania produkcji, inwestycji pod ziemią oraz projektowania procesów likwidacji i rozwoju z tym, że jego zakres obowiązków obejmował cztery kopalnie. W momencie, kiedy powstała kopalnia zespolona – C., dział ubezpieczonego koordynował pracę działów przygotowania produkcji, które znajdowały się w poszczególnych zakładach w zakresie przygotowania produkcji, rozwoju, inwestycji i projektowania procesów likwidacji (wtedy w ramach połączonych kopalń „R.”). Zakres czynności kierownika działu przygotowania produkcji (...) w C. jest tożsamy z zakresem czynności kierownika działu przygotowania produkcji (...) w poszczególnych kopalniach. W 2012 r. ubezpieczony ponownie wrócił do KWK „C.”, gdzie pracował na stanowisku inżyniera nadzoru inwestycji dołowych, a następnie jako kierownik działu inwestycji i przygotowania produkcji, zajmując się przygotowaniem produkcji, rozwoju i projektowania procesów likwidacji zakładu

górniczego jako kierownik działu inwestycji i przygotowania produkcji oraz jako inżynier inwestycji - w okresie od 1 kwietnia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że I. S. urodził się [...] 1965 r., a rozpoznawany w niniejszej sprawie wniosek o emeryturę górniczną złożył w sierpniu 2018 r., tzn. mając ukończone 53 lata. Musiał zatem wykazać spełnienie przesłanek, o których mowa w art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej, tzn. co najmniej 25 lat pracy górnicznej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górnicznej, o której mowa w art. 50c ust. 1 ustawy. W dniu złożenia wniosku ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych obowiązywała w wersji określonej tekstem jednolitym - Dz.U. z 2018 r., poz. 1270.

Sąd drugiej instancji powołał się na podgląd Sądu Apelacyjnego wyrażony w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r., III AUa 1140/17, wydanym w poprzednim postępowaniu dotyczącym ubezpieczonego, że okresy pracy na stanowiskach wymienionych w załączniku nr 1 do wydanego zgodnie z delegacją ustawową zarządzenia nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. w szczególności pod poz. C pkt 7 (inspektor ds. przygotowania produkcji, rozwoju i projektowania procesów likwidacji) stanowią pracę górniczną określoną w art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o FUS bez względu na to, czy w każdym miesiącu ilość zjazdów pod ziemię stanowiła połowę dniówek roboczych w miesiącu, ponieważ ani art. 50c ust. 1 pkt 5, ani wskazane wyżej zarządzenie takiego wymogu nie zawierają. Musi to być jednak oczywiście praca wiążąca się ze zjazdami pod ziemię, przy czym ich ilość wynika z zarządzeń dyrektora kopalni, zakresu obowiązków, czy innych wewnętrznych uregulowań. Wykazanie zjazdów pod ziemię w ilości tak określonej pozwala na uznanie danego okresu (miesiąca) za pracę górniczną. Powyższy pogląd Sąd drugiej instancji podzielił w całości.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że okresy pracy, spełniające przesłanki do uznania ich za okresy pracy górnicznej, o której mowa w art. 50c ust. 1, ale za które nie przedstawiono wykazu zjazdów, stanowiły z tego tytułu okresy pracy równorzędnej z pracą górniczną. Okresami pracy równorzędnej z pracą górniczną są bowiem okresy szczegółowo wymienione w uregulowaniu art. 50c ust. 2 ustawy emerytalnej. Żadne inne okresy nie są uznawane za okresy równorzędne z pracą górniczną.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że charakter prac wykonywanych przez ubezpieczonego w okresach zatrudnienia w PRG R. w okresie od 6 sierpnia 1990 r. do 30 kwietnia 1992 r., w KWK „C.” od 4 maja 1992 r. do 30 czerwca 2001 r., od 31 stycznia 2003 r. do 30 kwietnia 2007 r. oraz od 1 kwietnia 2012 r. do 30 czerwca 2016 r. i od 1 lipca 2016 r. do „nadal” (w niniejszej sprawie - do daty złożenia wniosku 24 sierpnia 2018 r.) został już szczegółowo omówiony i zaaprobowany jako okresy pracy górniczej w uzasadnieniu wskazanego wyżej wyroku tut. Sądu Apelacyjnego w sprawie III AUa 1140/17. Sąd drugiej instancji podzielił tę ocenę. Po negatywnym załatwieniu poprzedniego wniosku o emeryturę górniczą I. S. uzupełnił przedstawiony materiał dowodowy o wykaz zjazdów za okres pracy od 1 maja 2007 r. do 31 grudnia 2011 r. w Centrum Wydobywczym „P.” na stanowisku kierownika zespołu planowania produkcji pod ziemią (zatrudnienie to kontynuował do 31 marca 2012 r.). Centrum obejmowało cztery kopalnie: C., J., R. i M.. Jak ustalił Sąd I instancji, a ustalenie to Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje, jako kierownik zespołu planowania we wskazanym „C.” I. S. wykonywał obowiązki tożsame z obowiązkami kierownika działu przygotowania produkcji, inwestycji pod ziemią oraz projektowania procesów likwidacji i rozwoju z tym, że jego zakres obowiązków obejmował cztery kopalnie. Według Sądu drugiej instancji Centrum Wydobywcze „P.” należy zakwalifikować jako przedsiębiorstwo górnicze, o którym mowa w art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych (Dz.U. z 1998 r., Nr 162, poz. 1112), zaś kopalnie wchodzące w skład „C.” - jako wyodrębnione jednostki organizacyjne przedsiębiorstwa górniczego prowadzące zakłady górnicze (por. art. 2 pkt 4 ustawy). W tym kontekście uznać należało, że ubezpieczony, jako kierownik zespołu planowania produkcji pod ziemią, wykonywał na rzecz objętych „C.” kopalń pracę, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o FUS w zw. z zał. nr 1 poz. A pkt 5 w/w zarządzenia nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r.

Sąd drugiej instancji powołał pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2021 r., I USKP 64/21 (OSNP 2022 nr 6, poz. 60), że za pracę górniczą może być uznana praca wykonywana rzeczywiście pod ziemią w kopalniach węgla kamiennego, nawet gdy podmiot zatrudniający ubezpieczonego na stanowisku

dozoru ruchu górniczego, stanowił strukturę przejściową w procesie restrukturyzacji górnictwa, niewymienioną w art. 50c ust. 1 pkt 1-3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Orzeczenie to zostało wydane na gruncie analogicznego zatrudnienia - w jednym z Centrów Wydobywczych. Z przedstawionego przez ubezpieczonego wykazu wynika, że w każdym miesiącu tego zatrudnienia I. S. wykonywał zjazdy pod ziemię w objętych przez „C.” kopalniach. Uznać zatem należało, że wskazany okres w całości należy zaliczyć jako okres wykonywania pracy górniczej, w łącznym wymiarze 4 lat i 8 miesięcy (brak danych za okres od 1 stycznia do 31 marca 2012 r. nie pozwala zaliczyć tego okresu). Doliczenie tego okresu do zestawienia sporządzonego przez organ rentowy w zgodzie z przedstawionymi wyżej założeniami co do możliwości uwzględnienia pracy na stanowiskach dozoru ruchu, a obejmującego także okres pracy ubezpieczonego od 1 lipca 2016 r. do 24 sierpnia 2018 r. wynoszącego łącznie 22 lata i 29 dni skutkuje ustaleniem, że ubezpieczony łącznie z okresem pracy w Centrum Wydobywczym „P.” wykazał łącznie 26 lat 6 miesięcy i 29 dni pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą, czyli spełnił przesłanki określone przepisem art. 50a ust. 2 ustawy o FUS do uzyskania pracy górniczej.

Sąd drugiej instancji ustalając rozmiar pracy górniczej i równorzędnej ubezpieczonego uwzględnił to, iż z okresu pracy w Centrum Wydobywczym „P.” organ rentowy uwzględnił już w sporządzanym zestawieniu dwa miesiące - styczeń i maj 2010 r., a zatem należało uniknąć ich podwójnego zaliczenia.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego organ rentowy zaskarżył skargą kasacyjną opartą na pierwszej podstawie kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., zarzucając naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

1) art. 50c ust. 1 pkt 5 w związku z art. 50a ust. 2 i art. 50b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez jego błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, iż zaliczenie do pracy górniczej okresów wskazanych w przepisie art. 50c ust. 1 pkt 5, a w konsekwencji uzyskanie prawa do emerytury górniczej przyznawanej na podstawie art. 50a wskazanej ustawy, nie wymaga wykonywania tej pracy pod ziemią co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy w podmiotach określonych w art. 50c ust. 1 pkt 1-3 ustawy emerytalnej;

2) art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej przez błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że praca wykonywana w podmiocie innym niż wymienione we wskazanym przepisie, może zostać zaliczona do pracy górniczej.

W ocenie skarżącego Sąd drugiej instancji wydał zaskarżony wyrok z naruszeniem wskazanych przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS – art. 50a w związku z art. 50b oraz 50c ust. 1 pkt 5 - przez ich błędną wykładnię wyrażającą się w przekonaniu, że do uznania za okresy pracy górniczej zatrudnienia na stanowiskach dozoru (kierownictwa) ruchu wystarczy udokumentowanie nawet tylko pojedynczych dniówek zjazdowych w poszczególnych miesiącach pomimo jednoznacznego stanowiska judykatury o konieczności udokumentowania wykonywania takiej pracy w co najmniej połowie wymiaru czasu pracy oraz błędną wykładnię przepisu art. 50c ust. 1 pkt 5, zgodnie z którą zatrudnienie ubezpieczonego w strukturach Zarządu R. SA oraz Centrum Wydobywczym „P.”, bez jednoczesnego zatrudnienia bezpośrednio w jakimkolwiek podmiocie wskazanym w przepisach art. 50c ust. 1 pkt 1 do 5 ustawy emerytalnej, należy traktować jako pracę górniczą, o której mowa w tym przepisie.

Skarżący wniósł o: 1) uchylenie na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania od decyzji organu rentowego z dnia 5 lutego 2019 r.; 2) ewentualnie, gdyby Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do wydania orzeczenia reformatoryjnego – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu; 3) zasądzenie w każdym z wyżej wnioskowanych rozstrzygnięć na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję oraz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych; 4) orzeczenie o zwrocie spełnionego świadczenia na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 415 k.p.c., ponieważ organ rentowy wykonując zaskarżony wyrok podjął wypłatę świadczeń emerytalnych na rzecz ubezpieczonego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołujący się wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest częściowo uzasadniona w części dotyczącej braku precyzyjnego ustalenia w zaskarżonym wyroku, czy wnioskodawca spełnił wszystkie warunki do przyznania emerytury górniczej w wieku ponad 50 lat, a w szczególności, czy udowodnił wykonywanie pod ziemią pracy górniczej w wymiarze co najmniej 15 lat.

Zgodnie z art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej wiek emerytalny wymagany od pracowników - mężczyzn mających co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, wynosi 50 lat.

Ponieważ emerytura określona w tym przepisie przysługuje w wieku o 15 lat wcześniejszym od powszechnego wieku emerytalnego, stanowi to szczególny przywilej, implikujący konieczność stosowania ścisłej wykładni tej normy prawnej.

Z wykładni językowej art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej wynika, że ubezpieczony w wieku 50 lat dążąc do ustalenia prawa do emerytury górniczej jest zobligowany do udowodnienia co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, a także co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej. Pierwszy z tych warunków jest bardziej rygorystyczny, gdyż dotyczy pracy wykonywanej pod ziemią (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia). Drugi warunek obejmuje nie tylko pracę górniczą pod ziemią w wymiarze połowy wymiaru czasu pracy, ale także - prace równorzędne z pracą górniczą, które nie są związane z tak szczególnie uciążliwymi i niebezpiecznymi warunkami zatrudnienia jak praca pod ziemią (art. 50b ustawy emerytalnej).

Przedmiot sporu w postępowaniu przed sądami ubezpieczeń społecznych został określony w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 lutego 2019 r. odmawiającej prawa do emerytury górniczej wobec udowodnienia przez wnioskodawcę tylko 13 lat 5 miesięcy i 27 dni pracy górniczej. Wobec takiej treści decyzji, w aspekcie art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej, udowodnienia wymagało zarówno spełnienie warunku 15 lat pracy górniczej, jak i okresu co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej.

Art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej precyzuje, że do okresu 15 lat pracy górniczej podlegają wliczeniu okresy zatrudnienia: 1) pod ziemią w kopalniach węgla, rud, kruszców, surowców ogniotrwałych, glin szlachetnych, kaolinów, magnezytów, gipsu, anhydrytu, soli kamiennej i potasowej, fosforytów oraz barytu; 2) pod ziemią i przy głębieniu szybów w przedsiębiorstwach budowy kopalń określonych w pkt 1 oraz pod ziemią w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących dla tych kopalń roboty górnicze lub przy budowie szybów; 3) pod ziemią w przedsiębiorstwach montażowych, przedsiębiorstwach maszyn górniczych, zakładach naprawczych i innych podmiotach wykonujących dla kopalń określonych w pkt 1 podziemne roboty budowlano-montażowe, roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń; pracownikom zatrudnionym w tych przedsiębiorstwach, zakładach i innych podmiotach uznaje się za pracę górniczą te miesiące zatrudnienia, w których co najmniej połowę dniówek roboczych przepracowali pod ziemią; 4) na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin; 5) pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego; 6) w charakterze członków drużyn ratowniczych kopalń określonych w pkt 1 i 4, mechaników sprzętu ratowniczego tych drużyn oraz w charakterze ratowników zawodowych w stacjach ratownictwa górniczego.

Z przepisów tych wynika, że odnośnie do kopalni węgla kamiennego koniecznym warunkiem zaliczenia takiej pracy do okresu 15 lat pracy górniczej jest

wykonywanie jej pod ziemią. Unormowania te nie wskazują, czy praca pod ziemią powinna być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W judykaturze Sądu Najwyższego wskazuje się, że w myśl art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej, wyodrębnienie pracy górniczej nastąpiło przy zastosowaniu dwóch kryteriów, tj. charakteru wykonywanej pracy oraz - w związku z art. 50b ustawy - czasu jej świadczenia (co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy obowiązującego pracownika). Praca górnicza w rozumieniu art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej w kopalniach węgla kamiennego polega więc zasadniczo na wydobywaniu kopalin pod ziemią w wymiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2023 r., I USKP 20/22, Legalis). Wykonywanie takiej trudnej, uciążliwej i niebezpiecznej pracy determinowało przyznanie górnikom uprawnienia do przejścia na emeryturę w wieku 50 lat.

W przypadku wykonywania pracy o charakterze mieszanym (tj. pod ziemią i na powierzchni) praca ta stanowi pracę górniczą, jeżeli jest wykonywana pod ziemią co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2020 r., akt I UK 345/18 i przytoczone w nim orzecznictwo).

W przeciwnym przypadku stopień jej uciążliwości nie powodował utraty sił zawodowych uzasadniających prawo do emerytury w wieku 50 lat. Zwrócić należy uwagę, że mężczyźni wykonujący kontrolę międzyoperacyjną oraz dozór inżynieryjno-techniczny w warunkach szczególnych (na przykład w hutach, w stalowniach), wymienionych w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych (wykaz A, dział XIV, poz. 24), mieli prawo do emerytury w wieku 60 lat.

W aspekcie wykładni funkcjonalnej i systemowej praca na stanowiskach dozoru i kierownictwa ruchu w kopalniach (art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej) nie może być uwzględniona przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej w wieku 50 lat, jeżeli czynności wykonywane na powierzchni stanowią zasadniczą część obowiązków, a zjazdy pod ziemię w stosunku do nich są incydentalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2020 r., I UK 363/18, OSNP 2021 nr 3, poz. 33).

W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego aktualną skargę kasacyjną, do określonego w art. 50a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i

rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych okresu 15 lat pracy górniczej podlegają wliczeniu, zgodnie z art. 50c ust. 1 pkt 5 tej ustawy, okresy zatrudnienia w kopalniach węgla kamiennego, również na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, jeżeli w tym okresie praca wykonywana była pod ziemią co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

Zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sugestia Sądu Apelacyjnego, iż praca wnioskodawcy na stanowiskach dozoru (kierownictwa) ruchu w Centrum Wydobywczym „P.”, połączona ze sporadycznymi zjazdami pod ziemię, może być wliczona w myśl art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej do okresu 15 lat *sensu stricte* pracy górniczej, nie była prawidłowa.

Z ustaleń zaskarżonego wyroku nie wynika, czy wnioskodawca ma 15 lat tak określonej pracy górniczej. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wskazano konkretnie, jakie okresy zatrudnienia mogłyby wchodzić do takiego okresu pracy górniczej; uniemożliwia to dokonanie w postępowaniu kasacyjnym oceny spełnienia przez wnioskodawcę wszystkich warunków przyznania emerytury górniczej z art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej.

Art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej skorelowany jest także z art. 50b oraz art. 50c ust. 2 tej ustawy w zakresie ustalania ogólnego okresu pracy górniczej w wymiarze 25 lat, do którego wlicza się również okresy równorzędne z pracą górniczą.

Zgodnie z art. 50c ust. 2 za pracę równorzędną z pracą górniczą uważa się:

- 1) zatrudnienie na stanowiskach wymagających kwalifikacji inżyniera lub technika w zakresie górnictwa w urzędach górniczych, jeżeli zatrudnienie jest związane z wykonywaniem czynności inspekcyjno-technicznych w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w ust. 1 pkt 1-4, pod warunkiem uprzedniego przepracowania w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w ust. 1 pkt 1-4 co najmniej 10 lat pod ziemią, na odkrywce w kopalniach siarki lub węgla brunatnego, a także w kopalniach otworowych siarki albo na stanowiskach dozoru lub kierownictwa ruchu; 2) zatrudnienie przy innych pracach, nie dłuższe niż 5 lat, do których pracownicy wykonujący prace określone w ust. 1 i w pkt 1 i 2 przeszli w związku z likwidacją kopalni, zakładu górniczego, przedsiębiorstwa lub innego podmiotu, o którym mowa w ust. 1 pkt 1-4.

Warunkiem zaliczenia do pracy równorzędnej z pracą górniczą, pracy, o której mowa w art. 50c ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, jest więc uprzednie wykonywanie przez okres co najmniej 10 lat pracy górniczej wymienionej w tym przepisie, tj. pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 1-4 (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1998 r., II UKN 526/97 oraz z dnia 19 kwietnia 2006 r., I UK 246/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 115). Z przepisu tego nie wynika uzależnienie zaliczenia do okresu pracy równorzędnej z pracą górniczą od wykazania wykonywania pracy pod ziemią (po przepracowaniu pierwszych dziesięciu lat w takim charakterze) w wymiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy, natomiast zawarto w nim wymóg zatrudnienia związanego z wykonywaniem czynności inspekcyjno-technicznych w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w ust. 1 pkt 1-4, co wskazuje na konieczność udowodnienia wykonywania takich czynności pod ziemią (choćby sporadycznych zjazdów pod ziemię, co najmniej raz w miesiącu).

Analiza treści art. 50c ust. 2 pkt 2 ww. ustawy prowadzi do wniosku, że intencją ustawodawcy było umożliwienie górnikom, których kopalnia (lub inny wymieniony w przepisie zakład) uległa likwidacji, dopracowania okresu, nie dłuższego niż 5 lat, w innych dowolnych podmiotach, nawet niezwiązanych z górnictwem, i w konsekwencji uwzględnienie tego dodatkowego okresu zatrudnienia przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej, jako okresu równorzędnego z pracą górniczą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2019 r., III UK 367/18, Legalis).

Warunki zaliczania okresów zaliczanych do okresów równorzędnych z pracą górniczą zostały więc przez ustawodawcę znacznie zliberalizowane, nie wymagając - w przypadku zatrudnienia po likwidacji kopalni - wykonywania pracy pod ziemią.

Zdaniem Sądu Najwyższego, z uwagi na odmienne (mniej rygorystyczne) warunki ustalania okresów równorzędnych z pracą górniczą, konieczne jest wyodrębnienie w uzasadnieniu wyroku przyznającego prawo do emerytury górniczej okresów takiego zatrudnienia w wymiarze 25 lat, ze wskazaniem jednoznacznej podstawy prawnej.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd skupił się na tylko na spełnieniu warunku 25 lat pracy. Nie można zaaprobować końcowej konstatacji Sądu Apelacyjnego, że ubezpieczony wykazując łącznie z okresem pracy w Centrum

Wydobywczym „P.” 26 lat 6 miesięcy i 29 dni pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą, spełnił wszystkie przesłanki określone przepisem art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej do uzyskania pracy górniczej. Zwrócić bowiem należy uwagę, że przepis ten wymaga przede wszystkim udowodnienia 15 lat pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej.

Odnosząc się dodatkowo do zarzutów skargi kasacyjnej dotyczących zatrudnienia wnioskodawcy w podmiocie, który nie był kopalnią, należy wskazać, że sugestia Sądu drugiej instancji, iż Centrum Wydobywcze „P.” należy zakwalifikować jako przedsiębiorstwo górnicze, o którym mowa w art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych (Dz.U. z 1998 r. Nr 162, poz. 1112), może wywoływać wątpliwości, a ustawa ta została uchylona 26 grudnia 2003 r.

W art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej została zawarta delegacja do określenia w drodze rozporządzenia (między innymi) stanowisk pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3. Właściwy minister nie wydał wskazanego rozporządzenia.

Zgodnie z art. 194 ustawy emerytalnej, do czasu wydania przepisów wykonawczych przewidzianych w ustawie pozostają w mocy przepisy wykonawcze wydane na podstawie ustaw i dekretu wymienionych w art. 195, jeżeli nie są sprzeczne z przepisami niniejszej ustawy. Zachowało moc wydane na podstawie art. 5 ust. 5 oraz art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (Dz.U. Nr 5, poz. 32 ze zm.) rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty – oczywiście w takim zakresie, w jakim nie jest sprzeczne z przepisami ustawy emerytalnej. Załącznik nr 4 do tego rozporządzenia wymienia stanowiska dozoru ruchu i kierownictwa ruchu kopalń; w punkcie 1 kierownika robót górniczych, kierownika robót pomocniczych, a w punkcie 7 innych pracowników dozoru ruchu i kierownictwa

ruchu kopalń, jeżeli przepracowali w danym miesiącu co najmniej połowę dniówek roboczych pod ziemią.

Potwierdza to konstatację, że warunkiem zaliczenia pracy pracowników dozoru ruchu i kierownictwa ruchu kopalń do okresu 15 lat pracy górniczej jest wykonywanie takiej pracy co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy pod ziemią.

Stosownie do art. 50ba pkt 1 ustawy emerytalnej ilekroć w ustawie jest mowa o kopalni - oznacza to zakład górniczy w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 18 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. z 2023 r., poz. 633); zakładem górniczym jest więc wyodrębniony technicznie i organizacyjnie zespół środków służących bezpośrednio do wykonywania działalności regulowanej ustawą w zakresie wydobywania kopalin ze złóż, a w podziemnych zakładach górniczych wydobywających węgiel kamienny wraz z pozostającym w związku technologicznym z wydobyciem kopaliny przygotowaniem wydobytej kopaliny do sprzedaży, podziemnego bezzbiornikowego magazynowania substancji, podziemnego składowania odpadów albo podziemnego składowania dwutlenku węgla, w tym wyrobiska górnicze, obiekty budowlane, urządzenia oraz instalacje.

Przepisy te akcentują wykonywanie pracy w podmiotach związanych z bezpośrednim wydobywaniem kopalin.

W przypadku pracowników przedsiębiorstw wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (to jest: tak zwanego zaplecza górniczego), do uznania ich pracy za pracę górniczą wymagane jest przepracowanie pod ziemią co najmniej połowy dniówek roboczych w miesiącu. Zastrzeżenia tego nie zawarto w pkt 2, gdyż chodzi w nim o „zatrudnienie pod ziemią” przy pracach, które z natury rzeczy są wykonywane tylko pod ziemią (budowa kopalń głębinowych, pogłębianie szybów, roboty górnicze), a obowiązek wykonywania tych prac w co najmniej połowie czasu pracy wynika z art. 50b ustawy emerytalnej.

Wnioskodawca był zatrudniony w K. S.A. - Centrum Wydobywczym między innymi na stanowisku zastępcy dyrektora. Jako osoba wyższego dozoru górniczego incydentalnie wykonywał zjazdy pod ziemią w kopalniach. Centrum Wydobywczego nie można wprost zakwalifikować ani jako kopalni, ani jako przedsiębiorstwa i innego podmiotu wykonującego dla kopalń roboty górnicze lub przy budowie szybów, czy przedsiębiorstwa montażowego, przedsiębiorstwa maszyn górniczych, zakładu

naprawczego i innego podmiotu wykonującego dla kopalń określonych w pkt 1 podziemne roboty budowlano-montażowe, roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń.

Przemawia to za oceną, że okresu takiego zatrudnienia nie można zaliczyć do wymaganego okresu 15 lat pracy górniczej, zwłaszcza, gdy zjazdy pod ziemię odbywały się sporadycznie.

Rozważenia wymaga natomiast, czy takie zatrudnienie można zaliczyć do pracy równorzędnej z pracą górniczą.

Zgodnie z art. 50c ust. 2 za pracę równorzędną z pracą górniczą uważa się: 1) zatrudnienie na stanowiskach wymagających kwalifikacji inżyniera lub technika w zakresie górnictwa w urzędach górniczych, jeżeli zatrudnienie jest związane z wykonywaniem czynności inspekcyjno-technicznych w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w ust. 1 pkt 1-4, pod warunkiem uprzedniego przepracowania w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w ust. 1 pkt 1-4 co najmniej 10 lat pod ziemią.

Ustawa emerytalna nie zawiera ustawowej definicji zawartego w tym przepisie desygnatu „urzędy górnicze” ani odesłania w tej kwestii do ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnicze, na podstawie której funkcjonuje wyższy oraz okręgowe urzędy górnicze. Do zadań tych urzędów należy między innymi: przeprowadzanie kontroli w siedzibie przedsiębiorcy; przeprowadzanie kontroli w zakładach górniczych; przeprowadzanie kontroli w miejscach wydobywania kopalin; przeprowadzanie kontroli w zakładach prowadzących działalność określoną w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. z 2023 r., poz. 633, 1688 i 2029), tj. działalność w zakresie: budowy, rozbudowy oraz utrzymywania systemów odwadniania zlikwidowanych zakładów górniczych, robót prowadzonych w wyrobiskach zlikwidowanych podziemnych zakładów górniczych w celach innych niż określone tą ustawą, w szczególności turystycznych, leczniczych i rekreacyjnych, robót podziemnych prowadzonych w celach naukowych, badawczych, doświadczalnych i szkoleniowych na potrzeby geologii i górnictwa, drażenia tuneli z zastosowaniem techniki górniczej, a także likwidacji wymienionych obiektów, urządzeń oraz instalacji.

Ponieważ prawo ubezpieczeń społecznych ma charakter autonomiczny, wobec braku definicji urzędów górniczych w ustawie emerytalnej, a także wobec braku wydania aktualnego rozporządzenia wykonawczego na podstawie art. 50c ust. 1 pkt 5, rozważyć można sugestię, czy są podstawy do objęcia tym desygнатem pracowników struktur przejściowych, powstałych w wyniku reorganizacji i częściowej likwidacji górnictwa węgla kamiennego.

W tym kontekście w judykaturze Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że jeśli podmiot ówczesnie zatrudniający pracownika dozoru inżynieryjno-technicznego stanowił strukturę przejściową, utworzoną przez K. S.A. w procesie restrukturyzacji górnictwa i co oczywiste - nieprzewidzianą w treści ustawy emerytalnej, ubezpieczony nie może ponosić konsekwencji tego, że zmiany legislacyjne w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych (a ściślej - przepisów ustawy emerytalnej) nie nadały za zmianami organizacyjnymi górnictwa węgla kamiennego i tworzeniem przez K. - w ramach restrukturyzacji tejże branży - struktur przejściowych, jak wspomniane Centrum Wydobywcze. Istotne jest to, że odwołujący się był pracownikiem wspomnianej K. S.A., zrzeszającej kopalnie zlokalizowane na podległym jej terenie, dla obsługi których powołano cztery Centra Wydobywcze i pracując na stanowisku osoby wyższego dozoru górniczego w tymże Centrum Wydobywczym, realizował zjazdy pod ziemię w należących do Kompanii kopalniach węgla kamiennego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2021 r., I USKP 64/21).

W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego obecną skargę kasacyjną, do okresu równorzędnego z pracą górniczą w myśl art. 50a ust. 2 w związku z art. 50c ust. 2 ustawy emerytalnej można zaliczyć okres zatrudnienia osoby należącej do wyższego dozoru górniczego również w podmiocie stanowiącym strukturę przejściową w procesie restrukturyzacji górnictwa, który nie został *expressis verbis* wymieniony w art. 50c ust. 1 pkt 1-3 tej ustawy, jeżeli ubezpieczony rzeczywiście wykonywał co najmniej raz w miesiącu pracę pod ziemią w kopalniach węgla kamiennego, wchodzących w skład wymienionego wyżej podmiotu.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że wnioskodawca mógł domagać się zaliczenia związanego z tym okresu do okresu równorzędnego z pracą górniczą, natomiast ustalenia zaskarżonego wyroku nie wskazują konkretnie, ile

zjazdów pod ziemię miał wnioskodawca w poszczególnych miesiącach, a także czy pracując w strukturach przejściowych górnictwa wnioskodawca co najmniej połowę wymiaru czasu pracy spędzał pod ziemią w kopalniach; nie było więc podstaw do zaliczenia takiego okresu do 15 lat pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej.

Jak zaznaczono wyżej wyjaśnienia wymaga przede wszystkim, czy ubezpieczony rzeczywiście wykonywał prace górnicze w wymiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy przez okres co najmniej 15 lat.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ms]